

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSO Piotr Wojtysiak</i>
Sędziowie:	SO Ada Sędrowska SR del. Tomasz Niewiadomski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Arczewska

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z ***siedzibą w W.***

przeciwko ***J. B.***

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 12 stycznia 2017 r., sygn. akt I C 2137/16

oddala apelację.

Sygn. akt XXVII Ca 1065/17

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w dniu 7 kwietnia 2016 roku (data prezentaty k. 1) powód (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. B. kwoty 17.293,19 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazano, iż J. B. zawarł z Bankiem (...) spółką akcyjną umowę o kartę kredytową, na podstawie której był zobowiązany do spłaty zadłużenia zgodnie z warunkami umowy. J. B. nie uregulował zadłużenia i dlatego umowa została mu wypowiedziana. Wobec dłużnika wszczęto działania windykacyjne, włącznie z wszczęciem egzekucji sądowej na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego. Na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 23 listopada 2015 roku powód stał się wierzycielem J. B..

W dniu 22 kwietnia 2016 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie w sprawie I Nc 2822/16 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Pozwany wniósł od niego sprzeciw w którym

wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł zarzut braku wymagalności dochodzonego roszczenia, braku wypowiedzenia umowy, braku legitymacji czynnej po stronie powoda, nieudowodnienia wysokości roszczenia co do wysokości i co do zasady (w tym w odniesieniu do odsetek), nieważności umowy o kartę kredytową, nieskuteczności umowy cesji, braku przekazania przez cedenta środków finansowych pozwanego, przedawnienia oraz wskazał naruszenie przepisów prawa o właściwości Sądu. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I C 2137/16.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy oddalił powództwo (wyrok k. 163). Jego podstawę stanowiły poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Sąd I instancji ustalił, iż w dniu 28 kwietnia 2008 roku Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. zawarł z J. B. umowę o kartę kredytową (...). W ramach zawartej umowy Bank wydał J. B. kartę uprawniającą do dokonywania transakcji w ramach limitu kredytu na warunkach określonych w umowie i regulaminie kart kredytowych. J. B. zobowiązał się do spłaty co najmniej minimalnej kwoty do zapłaty w wysokości wskazywanej w wyciągu

W okresie od maja 2008 roku do lutego 2013 roku pozwany miał przyznany limit transakcji gotówkowych w wysokości 10.000 złotych oraz limit wypłat gotówkowych w wysokości 10.000 złotych. Pozwany posługiwał się kartą kredytową i dokonywał transakcji.

Dalej Sąd a quo ustalił, że Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. w dniu 20 listopada 2012 roku wypowiedział J. B. umowę o kartę kredytową (...). Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. w dniu 8 listopada 2013 roku wystawił przeciwko pozwanemu bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), w którym stwierdził, że roszczenie jest wymagalne oraz że pozwany na podstawie umowy o użytkowanie karty kredytowej (...) ma zapłacić na rzecz Banku kwotę 11.665,63 złotych wraz z odsetkami umownymi.

Postanowieniem z dnia 29 listopada 2013 roku Referendarz Sądu Rejonowego w Olsztynie nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu z dnia 8 listopada 2013 roku przeciwko dłużnikowi J. B.. Pismem z dnia 19 grudnia 2013 roku J. B. wniósł o rozłożenie na raty niesprecyzowanego zadłużenia z tytułu korzystania z karty kredytowej.

Wnioskiem z dnia 3 stycznia 2014 roku Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wystąpił do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Olsztynie o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi J. B..

W dniu 23 listopada 2015 roku Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. zawarł z (...) z siedzibą w W. umowę przelewu wierzytelności detalicznych powstałych w stosunku do osób fizycznych między innymi z tytułu kart kredytowych, w tym wierzytelności w stosunku do pozwanego J. B., wynikające z umowy o kartę kredytową (...) z dnia 28 kwietnia 2008 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazano, iż powód wywodził swe żądanie z umowy cesji wierzytelności, zawartej w dniu 23 listopada 2015 roku z Bankiem (...) spółką akcyjną z siedzibą w W., obejmującej wierzytelność wynikającą z zawartej pomiędzy pozwanym a pierwotnym wierzycielem umowy o kartę kredytową (...) z dnia 28 kwietnia 2008 roku. Podstawą prawną tak sformułowanego żądania miał być art. 509 § 1 kc który stanowi, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew) chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W myśl zaś § 2 powołanego uregulowania wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Strona powodowa na potwierdzenie, iż nabyła wierzytelność przeciwko pozwanemu przedłożyła odpis wyciągu z umowy sprzedaży wierzytelności wraz z aneksem nr (...) do umowy oraz wydrukiem komputerowy w formie tabelki przedstawiającym pozycję nr 711 załącznika zawierającego wykaz wierzytelności będących przedmiotem umowy cesji. Dokumenty poświadczone za zgodność z oryginałem mają moc dowodową dokumentów urzędowych i zgodnie z art. 244 stanowią dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Stosownie do powyższego Sąd uznał za

udowodniony fakt dokonania cesji wierzytelności wynikającej z umowy o kartę kredytową (...) o nr (...) zawartej przez pozwanego z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W..

W ocenie Sądu Rejonowego strony łączyła umowa o kartę kredytową, zawarta w okresie obowiązywania ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1232). W myśl zaś art. 2 pkt 4 tej ustawy za elektroniczny instrument płatniczy uznawana była m.in. karta płatnicza.

Jak wynikać miało z przepisów ustawy dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. z 2015 roku, poz. 128) w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia łączącej strony umowy, to jest art. 4 pkt 4, przez kartę płatniczą rozumiano się kartę identyfikującą wydawcę i upoważnionego posiadacza, uprawniającą do wypłaty gotówki lub dokonywania zapłaty, a w przypadku karty wydanej przez bank lub instytucję ustawowo upoważnioną do udzielania kredytu - także do dokonywania wypłaty gotówki lub zapłaty z wykorzystaniem kredytu. Tym samym umowa o kartę płatniczą, w przypadku karty wydanej przez bank lub instytucję ustawowo upoważnioną do udzielania kredytu obejmowała także uprawnienia do dokonywania wypłaty gotówki lub zapłaty z wykorzystaniem kredytu.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniósł zarzut przedawnienia, który zasługiwał na uwzględnienie. Wskazano, iż zgodnie z art. 117 § 1 kc z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Wskazano, że istota przedawnienia polega na tym, że ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może - powołując się na upływ terminu przedawnienia - uchylić się od jego zaspokojenia. Z powyższego wynikać miało, że istnieją określone przez ustawodawcę ramy czasowe, w których wierzytelność może być skutecznie dochodzona przez wierzyciela. Po ich upływie, na zarzut podniesiony przez pozwanego, sąd oddalił powództwo, niezależnie od tego, czy roszczenie było uzasadnione czy też nie. Podkreślono, że roszczenie przedawnione nie wygasa, ale staje się roszczeniem naturalnym, co oznacza, że wprawdzie istnieje, lecz nie może być skutecznie dochodzone przez sąd.

Według art. 120 § 1 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy zaznaczono, że Bank (...) S.A. (poprzednik prawny powoda) pismem z dnia 20 listopada 2012 roku wypowiedział umowę o kartę kredytową z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. Pomimo tego, że powód przedstawił wypowiedzenie umowy o kartę kredytową wraz z potwierdzeniem jego nadania, to dla określenia wymagalności roszczenia wymagane jest udowodnienie faktu doręczenia wypowiedzenia, gdyż od tej daty liczony jest okres wypowiedzenia, a dopiero po jego upływie całe roszczenie staje się wymagalne. Dowód potwierdzenie odebrania przez pozwanego nie został złożony, jednak w ocenie Sądu Rejonowego, nie świadczyło to o tym, że wypowiedzenie to nie zostało mu doręczone. Z uzasadnienia pozwu wynikać miało, że w dniu umowa została wypowiedziana ze skutkiem na dzień 3 stycznia 2013 roku (tj. po upływie 30-dniowego okresu wypowiedzenia przyjmując 14 dni na doręczenie pisma wypowiadającego umowę). Wobec tego 3 letni termin przedawnienia upłynąć miał w dniu 3 stycznia 2016 roku. Sprawa wpłynęła do Sądu dopiero 7 kwietnia 2016 roku, a więc po upływie terminu przedawnienia roszczenia.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż powód powołał się na to, że bieg terminu przedawnienia został przerwany. Sąd nie podzielił jednak argumentacji powoda. Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności został złożony przez Bank (...) w W. i przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło tylko wobec tego podmiotu, tj. poprzednika prawnego powoda, a nie wobec powoda będącego nabywcą wierzytelności od banku. W tym zakresie przywołano uchwałę Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2016 roku (sygn. akt III CZP 29/16). Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez SN nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (art. 123 § 1 pkt 2 kc).

Do przerwania biegu przedawnienia nie doszło także na skutek pisma pozwanego z dnia 19 grudnia 2013 roku, które powód traktuje jako niewłaściwe uznanie długu przez pozwanego. W ocenie Sądu na podstawie treści tego pisma nie można uznać, iż doszło do niewłaściwego uznania roszczenia przez pozwanego. Pismo to nie precyzuje, jakiej umowy dotyczy (nie został podany jej numer, data zawarcia, wysokość limitu kredytowego). Pozwany w powołał się jedynie na zawartą umowę o kartę kredytową (...), nie wskazał jednak wysokości zadłużenia. W ocenie Sądu a quo trudno zatem uznać, żeby pismo to dotyczyło właśnie umowy o kartę kredytową, z której wynikają roszczenia dochodzone w przedmiotowej sprawie.

Nawet gdyby tak było, na podstawie tego pisma nie można było ustalić, jaką kwotę zadłużenia pozwany miał na myśli, a tym samym jaką kwotę mógłby uznać. Z treści pisma z dnia 19 grudnia 2013 roku wynika, że jest ono odpowiedzią na pismo jakie pozwany otrzymał od kancelarii reprezentującej poprzednika prawnego powoda. Jednak nie załączono tego pisma, na które pozwany odpowiadał, zatem trudno uznać, żeby doszło do niewłaściwego uznania powództwa przez pozwanego skoro nie jest znana kwota zadłużenia, ani stosunek prawny, z którego kwota ta wynika. W takich okolicznościach domniemanie faktyczne, że wskazane pismo dotyczy przedmiotowej umowy byłoby zbyt daleko posunięte i tym samym stało w sprzeczności z art. 231 kpc.

Mając na uwadze powyższe okoliczność, Sąd uznał, że roszczenie objęte pozwem uległo przedawnieniu z dniem 3 stycznia 2016 roku. Powyższe uwagi odnosiły się także do żądanych w sprawie należności ubocznych w postaci odsetek za opóźnienie.

Niezależnie od powyższego, tylko dodatkowo wskazano, że także podniesiony przez pozwanego zarzut nieudowodnienia wysokości roszczenia był ocenie Sądu zasadny. W celu odparcia tego zarzutu powód załączył do pisma z dnia 2 listopada 2016 roku wyciągi z rachunku prowadzonego dla karty kredytowej przyznanej pozwanemu, jednak na podstawie tych dokumentów nie udało się ustalić Sądowi kwoty, której domaga się powód tytułem kapitału i odsetek umownych naliczonych zgodnie z umową i tytułem wykonawczym. Nie udało się także zweryfikować kwoty 363,35 zł jakiej powód domaga się z tytułu opłat za czynności bankowe i windykacyjne, co wobec zakwestionowania wysokości dochodzonego roszczenia było to niezbędne (uzasadnienie k. 168 - 173).

Apelację od powyższego wyroku wniósł **powód**. Zarzucono mu:

1. Naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 kc poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia wskutek złożenia przez pozwanego pisma z dnia 19 grudnia 2013 roku w którym to pozwany uznał roszczenie powoda wynikające z karty kredytowej nr (...) poprzez zobowiązanie się do spłaty zadłużenia w ratach;
2. Naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 245 kpc oraz art. 195 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonanie błędnych lub niepełnych ustaleń faktycznych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności poprzez stwierdzenie, iż pomimo przedłożonego wyciągu z ksiąg rachunkowych powód nie udowodnił istnienia oraz wysokości roszczenia;
3. Naruszenie art. 231 kpc oraz art. 248 kpc w zw. z art. 245 kpc poprzez jego niezastosowanie oraz niewezwanie powoda z urzędu do przedłożenia pisma pierwotnego wierzyciela poprzedzającego pismo pozwanego z 19 grudnia 2013 roku i uznanie, iż przedłożony do sprawy uwierzytelniony odpis pisma pozwanego z 19 grudnia 2013 roku nie stanowi dowodu na okoliczność uznania roszczenia wynikającego z umowy o kartę kredytową z 28 kwietnia 2008 roku, co skutkowało oddaleniem powództwa z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia. W związku z powyższym wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 16.313,08 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazano, iż zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 kc bieg terminu przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Poza tym w niniejszej sprawie ma zastosowanie

3 – letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 kc. W ocenie pozwanego transakcje, stanowiące podstawę jego roszczenia, stanowiły de facto zobowiązania kredytowe. Poprzez udostępnianie karty kredytowej bank udostępnia bowiem klientowi środki finansowe, które stanowią zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu przy pomocy karty kredytowej. Roszczenia z umowy kredytowej podlegają przedawnieniu w terminie 3 lat od daty ich wymagalności.

W związku z tym w realiach niniejszej sprawy roszczenie przedawniłoby się najpóźniej w dniu 3 stycznia 2016 roku. Tym niemniej pozwany w piśmie z dnia 19 grudnia 2013 roku, doręczonym do poprzednika prawnego powoda w dniu 3 stycznia 2014 roku, uznał całe roszczenie. Zatem roszczenie powoda przedawniłoby się najpóźniej w dniu 2 stycznia 2017 roku. Jednak bieg terminu przedawnienia został przerwany i wstrzymany przez wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie.

W ocenie powoda, w powyższym piśmie doszło do niewłaściwego uznania roszczenia przez pozwanego. Jednak Sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonał błędnych lub niepełnych ustaleń faktycznych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczyć to miało także twierdzeń Sądu co do braku wykazania wysokości roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie. Wynikać ono miało z treści wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda dołączonego do akt sprawy. Powód przedstawił także sposób wyliczenia kwoty dochodzonej w niniejszej sprawie oraz dołączył określone dokumenty (apelacja k. 177 - 180).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i dlatego podlega ona oddaleniu. W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego oparte zostało na co do zasady właściwie ustalonym stanie faktycznym, co poprzedzone było w większości zasadną oceną materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy miał jednak na uwadze fakt, iż Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy ocenił charakter prawny pisma pozwanego z 19 grudnia 2013 roku (k. 77). W sposób wadliwy określił także podstawę prawną i długość terminu przedawnienia. Jednak mimo tych uchybień wyrok wydany w sprawie odpowiada prawu.

Należy zwrócić uwagę, że w przepisach normujących apelację, w przeciwieństwie do przepisów dotyczących skargi kasacyjnej, nie ma przepisu, który pozwala oddalić apelację, jeżeli zaskarżone orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu (art 398¹⁴ kpc oraz art. 387 in fine kpc według tekstu pierwotnego). Ten brak jest symptomatyczny, gdyż istnienie takiego przepisu ma sens tylko wtedy, gdy sąd rozpoznający środek odwoławczy (zaskarżenia) jest związany podstawami lub zarzutami podniesionymi przez skarżącego, które - mimo swej zasadności - nie wpływają, jak się okazuje w wyniku dokonanej kontroli instancyjnej, na ostateczną ocenę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia. W wypadku apelacji pełnej sąd odwoławczy oddala apelację zawsze wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu, niezależnie od treści postawionych zarzutów, ich relewantności i zasadności (vide: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55, str. 8).

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności należy wskazać, iż niewątpliwie w piśmie pozwanego z 19 grudnia 2013 roku (k. 77) niewątpliwie doszło do tzw. niewłaściwego uznania przez niego długu w stosunku do poprzednika prawnego powoda. Potwierdza to zestawienie treści i dat w/w pisma oraz pisma poprzednika prawnego powoda z 13 grudnia 2013 roku (k. 182).

Przez uznanie niewłaściwe rozumie się taką czynność dłużnika, przez którą wyrażone zostaje przeświadczenie dłużnika o istnieniu roszczenia wierzyciela. Charakter uznania niewłaściwego wzbudza wiele wątpliwości, przez lata pojawiały się bowiem koncepcje traktowania go jako czynności prawnej czy też zaliczania uznania do kategorii działań podobnych do oświadczeń woli. W ostatnich latach jednak zarówno doktryna, jak i orzecznictwo dość zgodnie przyjmują, że najwłaściwszym ujęciem jest po prostu określenie uznania niewłaściwego jako **oświadczenia wiedzy, jednostronnego przyznania faktów** (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 30 grudnia 1964 roku, III PO 35/64,

OSNC 6/1965, poz. 90, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 roku, II CKN 1312/00, OSNC 12/2003, poz. 168; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, V CSK 31/18, Legalis nr 1797597).

Przepisy o oświadczeniu woli mogą być natomiast stosowane na gruncie konkretnych przypadków w drodze analogii. W ten sposób, na podstawie analogii do art. 61 kc uznać należy, że uznanie powoduje przerwę w biegu przedawnienia z chwilą dotarcia do wierzyciela w taki sposób, aby ten mógł się z nim zapoznać. Uznaniem niewłaściwym jest więc każde stwierdzenie istnienia długu, skierowane do wierzyciela. W każdym przypadku badaniu podlega więc fakt, czy w następstwie zachowania dłużnika, rozsądnie analizujący sytuację wierzyciel mógł oczekiwać dobrowolnego świadczenia. Jeśli odpowiedź na tak zadane pytanie będzie twierdząca, wówczas będziemy mieli do czynienia z uznaniem niewłaściwym prowadzącym do przerywania biegu przedawnienia. Istotą uznania niewłaściwego, kwalifikowanego z punktu widzenia art. 123 jako przesłanka przerywająca bieg terminu przedawnienia jest dotarcie do adresata, tj. wierzyciela, oświadczenia wiedzy dłużnika o istnieniu długu.

Do typowych przykładów zachowań dłużnika traktowanych z punktu widzenia prawa cywilnego jako uznanie niewłaściwe, niweczące ewentualne zarzuty dłużnika dotyczące przedawnienia roszczenia, traktuje się zwykle częściowe wykonanie zobowiązania (zapłata raty lub odsetek), ***prośbę o rozłożenie długu na raty***, deklaracja zapłaty w późniejszym terminie lub prośba o zwolnienie z długu.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż pismo z dnia 19 grudnia 2013 roku niewątpliwie stanowiło oświadczenie o niewłaściwym uznaniu długu. Tym samym wywarło skutek prawny w postaci przerywania biegu terminu przedawnienia dochodzonego w niniejszej sprawie.

Okoliczność ta nie mogła jednak wpłynąć na zmianę zaskarżonego wyroku z uwagi na fakt, iż w niniejszej sprawie zastosowanie znalazły przepisy ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych (tj. Dz.U. z 2012 roku, poz. 1232 ze zm.). Sąd I instancji nie uwzględnił jednak faktu, iż zgodnie z art. 6 w/w ustawy, roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem 2 lat. Powyższy przepis ma charakter lex specialis w stosunku do ogólnych terminów przedawnienia określonych w art. 118 kc.

Ustawa z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych obowiązywała do dnia 6 października 2013 roku gdyż została uchylona na podstawie ustawy z dnia 12 lipca 2013 roku o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1036). Jednak zgodnie z art. 26 ust. 1 tej ustawy, do przedawnienia roszczeń z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy, powstałych przed wejściem w życie niniejszej ustawy i nieprzedawnionych do tego czasu, stosuje się przepisy dotychczasowe. W realiach niniejszej sprawy umowa o kartę kredytową, będąca podstawą roszczeń dochodzonych przez powoda, została zawarta z 28 kwietnia 2008 roku. Tak więc w niniejszej sprawie ma zastosowanie 2-letni termin przedawnienia.

Z umowy o kartę płatniczą nie wynikają tylko świadczenia posiadacza karty polegające na opłatach z tytułu: wydania karty, korzystania z niej i jej ubezpieczenia, ale przede wszystkim obowiązek zapłaty kwot operacji bądź spłaty swoich zobowiązań z tego tytułu. Dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie z tytułu niespłaconego limitu zadłużenia, dotyczy spłaty zobowiązań posiadacza, powstałych w wyniku operacji dokonanych przy użyciu karty płatniczej. Skoro zatem roszczenie powoda wynika z umowy o wydanie karty płatniczej, logicznym wydaje się wniosek, że znajduje do niego zastosowanie dwuletni termin przedawnienia, przewidziany w art. 6 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych, zgodnie z którym roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem 2 lat. Termin przedawnienia, o którym wyżej mowa, odnosi się do wszystkich roszczeń wynikających z umowy o elektroniczny instrument płatniczy pomiędzy wymienionymi podmiotami, w tym roszczenia wydawcy o spłatę zadłużenia (podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 15 marca 2017 roku, I ACa 660/16, Legalis nr 1595046).

W ocenie Sądu Okręgowego nie może budzić wątpliwości, że karta płatnicza wydana pozwanemu stanowiła elektroniczny instrument płatniczy w rozumieniu powołanej ustawy z dnia 12 września 2002 roku. Ustawową definicję umowy o kartę płatniczą zawierał art. 14 ust. 1 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych, który (w

brzmieniu obowiązującym w dniu podpisania umowy) stanowił, iż przez umowę o kartę płatniczą wydawca karty płatniczej zobowiązuje się wobec posiadacza karty płatniczej do rozliczenia operacji dokonanych przy użyciu karty płatniczej, a posiadacz zobowiązuje się do zapłaty kwot operacji wraz z należnymi wydawcy kwotami opłat i prowizji lub do spłaty swoich zobowiązań na rachunek wskazany przez wydawcę (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2018 roku, V ACa 1261/17, Legalis nr 1822119). Należy przy tym zauważyć, że z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku (sygn. akt I CSK 243/08, OSNC rok 2010, nr 1, poz. 16) wynika, że zastosowanie dwuletniego terminu przedawnienia z art. 6 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych do roszczenia o zapłatę zadłużenia na karcie kredytowej, nie budziło wątpliwości tego Sądu.

W niniejszej sprawie bieg terminu przedawnienia roszczenia przeciwko pozwanemu został przerwany w dniu 3 stycznia 2014 roku. Po przerwie, zgodnie z art. 124 § 1 kc zaczął ponownie bieg i upłynął w dniu 3 stycznia 2016 roku. Powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone dopiero w dniu 7 kwietnia 2016 roku, a więc już po jego upływie. Tym samym podniesiony przez pozwanego należało uznać za skuteczny i przemawiający za koniecznością oddalenia powództwa. Zatem mimo częściowo błędnego uzasadnienia, wyrok Sądu Rejonowego odpowiednia prawu. Z uwagi na powyższe okoliczności bez znaczenia pozostawała kwestia pozostałych argumentów dotyczących wykazania dokładnie wysokości roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie.

Z tych względów, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.